

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XI 2012 nr 1 (20)

ROBERT LEŻOHUPSKI OFMConv.

ZASŁUCHANIE I ZACHOWANIE – W POSZUKIWANIU ISTOTY POSŁUSZEŃSTWA KAPŁAŃSKIEGO

Nie przestanę, bracia, chwalić wzniosłej godności, jaką dała Trójca potomkom Adama. Przez kapłaństwo ziemia otrzymuje ratunek, stwórczenie – światło; przez nie góry i pagórki, skały i doliny wypełnia święte życie mnichów, jak to mówi wzniosłe prorok Izajasz: Ze szczytów gór niech nawołują ludzie, niech oddają chwałę Panu. Kapłaństwo wygania ze świata bezprawie, wynosi w górę wstrzeźliwość, pokonuje szatana i niszczy jego moc, występnych czyni naczyniami świętymi, nieprzyzwoitych – czystymi, głupich – przewodnikami prawdy i sprawiedliwości, przewrotnych – dobrymi i pobożnymi. Kapłaństwo łamie moc śmierci, piekła odbiera siłę, od Adama oddala przekleństwo, zdobi niebieskie podwoje, ludziom daje moc bezcielesnych istot¹.

Efrem Syryjski.

Kwestia analizy zagadnienia kapłańskiego posłuszeństwa jest wyzwaniem studyjnym domagającym się popierwsze jasnego określenia zakresu zainteresowań i definiowania przedmiotu refleksji. Do materiału źródłowego analiz dotyczących samej kwestii posłuszeństwa niewątpliwie zaliczyć należy zapisy *Kodeksu prawa kanonicznego*² (dalej skrót: KPK), zwłaszcza te, które w ujęciu systematycznym odnajdziemy

¹ M. STAROWIEYSKI. *Ojcowie Kościoła o kapłaństwie i kapłanach*. Kraków 2010 s. 20.

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli pp. II promulgatus* (25.01.1983). „Acta Apostolicae Sedis” 75:1983-II XXX+1-317.

w księdze II – *Lud Boży*, tytule III – *Święci szafarze, czyli duchowni*, w rozdziale III – *Obowiązki i prawa duchownych* (kan. 273-289). Nie można w tym miejscu nie wspomnieć także o dokumentach soborowych: *Dekrecie o formacji kapłanów Optatam totius*³ oraz *Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów Presbiterorum ordinis*⁴. Fundamentalne znaczenie ma posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II *Pastores dabo Vobis* z 1992 r.⁵ Nie mniej istotne jest *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów Tota Ecclesia* Kongregacji ds. Duchowieństwa⁶. Intryguje i inspiruje instrukcja z 2008 r. Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego *Posługa władzy i posłuszeństwo. Faciem tuam, Domine, requiram*⁷.

Podjęty temat *sensu largo* mieści się w szerokiej koncepcji posłuszeństwa w Kościele, będącego wyrazem wiary, gdzie kapłan przynależąc do kategorii wiernych, ma swoje obowiązki i prawa ze szczególną specyfiką obowiązku posłuszeństwa, obwarowanego sankcjami karnymi związanymi z jego brakiem. Ramy niniejszego szkicu domagają się w tym kontekście precyzyjnego wyboru przedmiotu analizy. Samo znamienne stwierdzenie z KPK kan. 273: „Duchowni mają szczególny obowiązek okazywania szacunku i posłuszeństwa Papieżowi oraz każdy własnemu ordynariuszowi”, odnosi się do spraw z zakresu prawa powszechnego i partykularnego, czyli do posłuszeństwa kanonicznego, nie zaś, jak podkreślają komentatorzy, choćby do spraw z zakresu autonomii prywatnej⁸. Należy zatem sięgnąć głębiej i precyzyjniej. Zadana teza obejmuje nie tyle zagadnienie przełożenia czy też posłuszeństwa zakonnego, tudzież historycznych modeli posłuszeństwa oraz psychologii akceptacji nakazów, zakazów, karcenia, co problematykę samej istoty posłuszeństwa kapłańskiego w świetle etyki, obrazów nowotestamentalnych, teologii i prawa.

³ *Dekret o formacji kapłanów Optatam totius*. W: *Sobór Watykański II. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*. Poznań 2002 s. 288-301.

⁴ *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbiterorum ordinis*. W: *Sobór Watykański II*. s. 478-507.

⁵ JAN PAWEŁ II. *Posynodalna Adhortacja Apostolska Pastores dabo vobis do biskupów, do duchowieństwa i wiernych o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (25.03.1992) [dalej skrót: PDV]. „Acta Apostolicae Sedis” 84:1992 s. 657-804.

⁶ KONGREGACJA DS. DUCHOWIEŃSTWA. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* (13.01.1994) [dalej skrót: *Dyrektorium*]. Tarnów 1995.

⁷ KONGREGACJA DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO. *Instrukcja Posługa władzy i posłuszeństwo. Faciem tuam, Domine, requiram* (11.05.2008). Watykan 2008.

⁸ Por. J. DYDUCH [I IN.]. *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*. T. II/1 ks. II: *Lud Boży*. Poznań 2005 s. 94.

1. CIENKA CZARNA LINIA – O POSŁUSZEŃSTWIE NA KAPLAŃSKIM BLOGU

Sama waga, doniosłość i złożoność tematu jest oczywista. Sięgnijmy, by uniknąć pustej ideologicznej retoryki, po dowód egzystencjalny, jeden z licznych przykładów – kapłańskie świadectwo na internetowym blogu.

[W intencjach modlitw przesyłanych na naszą kapłańską stronę] „powtarza się w nich prośba o ułożenie relacji na linii przełożony – podwładny, biskup – proboszcz – wikariusz. Ich niewłaściwy kształt staje się bowiem źródłem konfliktów i nieporozumień. Nierzadko ma też wpływ na dramat odejścia z kapłaństwa. To często cienka czarna linia. I nigdy nie jest tak, że przyczyny są związane z jedną stroną. Czy muszą być zresztą dwie strony, przeciwne i walczące? Dwóch ludzi czy rozmówców: Tak. Dwie opinie, oceny czy sądy: Tak. Plebanie z reguły stanowią miejsca przejściowe, choć stopień zakorzenienia w parafii, środowisku bywa niezwykle mocny [...]. Pojawia się kilka pytań. O rodzinną modlitwę, wspólny stół, otwarcie, dzielenie, szczerłość. Od tego przecież w dużym stopniu zależy w naturalnych rodzinach szczęście i rozwój w różnych wymiarach życia [...]. Porażka braterstwa może stać się porażką kapłaństwa. Najczęstszą zaś jej przyczyną jest jakość relacji między przełożonym a podwładnym [...]. Jak znieść porażkę, zdawałoby się, w słusznej sprawie? Jak być, no właśnie, posłusznym? [...] Prawdziwe posłuszeństwo nie ma nic wspólnego z «lizusostwem» czy uległością podszytą karierą czy zaszczytami. Bo wtedy karłowacieje człowiek, a prawda staje się nie sposobem życia, ale abstrakcyjną ideą. Plebania moich oczekiwań to aktywność wszystkich w budowaniu relacji i podejmowaniu duszpasterstwa, zgodnie z możliwościami i potrzebami. To wzajemne wsparcie oraz «jeden drugich brzemiona» niesienie. Otwartość w podejmowaniu wyzwań. Przede wszystkim zaś miejsce intensywnej modlitwy, wspólnej i osobistej. Tylko Jezus może połączyć różne charaktery, żywioły i osobowości. Tak, by budować siebie, innych, Kościół. Kiedy patrzę wstecz, to dziękuję Panu Bogu nie tyle za proboszczów moich marzeń, ile za łaskę spokojnego rozwiązywania problemów. Zresztą naprzeciw nich też pewnie nie stał wikariusz spełniający określone wymagania. W modlitwie oddaję te wszystkie sytuacje i rozmowy, które mogłyby przebiegać inaczej. Niejednokrotnie przekonywałem się, jak bardzo ważny jest sposób mówienia, choć nie zawsze przychodziło to łatwo. Kościół, ten z perspektywy plebanijnej, raz był bezpieczną przystanią, innym razem wzburzoną morzem. Zarazem miejscem dla Jezusa, który chce być obecny wśród zamieszkałych w Jego Imię. Tak, by budować Królestwo nie z tego świata”⁹.

⁹ A. LESZCZYŃSKI. *Cienka czarna linia*. http://www.kaplani.com.pl/mysli/czytelnia/art_cienka_czarna_linia.php (edycja: 2011.03.09).

W prezentowanym świadectwie wybrzmiewa kilka intrygujących kwestii, spośród których niewątpliwie zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu staje się ułożenie relacji w taki sposób, by nie doszło do porażki braterstwa, co z kolei miałyby zaowocować porażką kapłaństwa. W pierwszym kroku prowadzonych refleksji sięgnijmy do teorii moralnego działania - etyki, próbując odnaleźć miejsce „posłuszeństwa” w teorii cnót¹⁰.

2. RECTA RATIO AGIBILUM

Aretologia to dział etyki i teologii moralnej, którego przedmiotem jest cnota, jej rozumienie i koncepcje, ilość i klasyfikacje, wzajemne relacje pomiędzy poszczególnymi jej składnikami, sposoby osiągnięcia i zachowania, w końcu relacja do szczęścia¹¹. Za J. Woronieckim przyjmijmy, iż studium posłuszeństwa to rozwinięcie nauki o roztropności, sztuce rządzenia sobą i innymi¹². „Cnota” definicyjnie oznacza „moralnie uporządkowaną postawę do realizowania czynów dobrych w określonej dziedzinie ludzkiego działania, będącą komponentem osobowości człowieka”¹³. Pozostawiając na boku analizę katalogu cnót oraz dzieje poglądów, pytając o posłuszeństwo, będące przecież wyborem określonych środków, by osiągnąć zamierzony cel życia, zapytajmy o istotę cnoty roztropności.

Roztropność, cnota dobrego działania – słuszny powód postępowania (*recta ratio agibilium*), jak podkreśla A. Andrzejuk, jest dla Tomasza z Akwinu najważniejszą cnotą moralną, od której zależą wszystkie inne, jest ona bowiem ich „kierowniczką” i właściwie kieruje postępowaniem człowieka¹⁴. Tak pojmowana roztropność, sprawność „współpracy” intelektu i woli w dziedzinie wyznaczania ludzkiego postępowania, jest umiejętnością wyboru środków dla osiągnięcia zamierzonego, odkrywającego i odczytywanego przez człowieka celu, przy odpowiedzi na pytania: co chcemy osiągnąć, czego chcemy unikać, uzasadniając motyw działania, prezentując jego plan, realizację oraz ocenę skutków¹⁵. Działanie roztropności, określanej jako cnota należytego działania, z uwagi na fakt, iż do tego samego celu można dojść różnymi drogami, polega na wybieraniu najrozsądniejszych i najbardziej optymalnych rozwiązań, decyzji i rozstrzygnięć¹⁶.

¹⁰ Zob. Z. PAŃPUCH. *Aretologia*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 1. Red. M.A. Krąpiec. Lublin 2000 kol. 325-329.

¹¹ R. CYRKLAF, J. WICHROWICZ. *Aretologia*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 1. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1973 kol. 903-905.

¹² J. WORONIECKI. *Posłuszeństwo a przełożenie*. Warszawa 1939 s. 6.

¹³ S. WITEK. *Cnota*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 3. Red. L. Łukaszyk [i in.]. Lublin 1979 kol. 521.

¹⁴ A. ANDRZEJUK. *Człowiek i dobro*. Warszawa 2002 s. 46-47.

¹⁵ S. ZIĘBA. *Cel*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 2. Red. F. Gryglewicz [i in.]. Lublin 1976 kol. 1387-1388.

¹⁶ ANDRZEJUK. *Człowiek i dobro*. s. 48.

Zdefiniowawszy roztropność jako przezorność, przewidywanie (*providentia*¹⁷), wiedzę związaną z rozsądkiem, doświadczeniem życiowym (*prudentia*¹⁸), za Z. Pańpuchem możemy wymienić warunki – części integralne roztropności, takie jak:

- pamięć praktyczna – wyciąganie praktycznych wniosków z tego, co się wydarzyło;
- zmysł rzeczywistości – trafna ocena zaistniałej sytuacji i prawidłowa jej ocena w uwarunkowaniach i okolicznościach;
- zdolność przyjęcia pouczenia – sztuka korzystania z rad innych przy umiejętności wyboru doradców i oceny treści ich rad;
- domyślność, bystrość;
- przewidywanie – planowanie i zorientowanie działania na przyszłe jego owoce;
- ogłędność – uwzględnianie okoliczności mogących powodować rozmaite skutki uboczne;
- zapobiegliwość – dostrzeganie zagrożeń, mogących zniweczyć podjęty trud¹⁹.

Roztropność, przygotowanie działania poprzez przewidywanie i umiejętność wykonania tego, co się przewidziało²⁰, jest wspomagana przez cnoty (pomocnice), takie jak: zaradność (umiejętność udzielania trafnych rad), rozsądek (sztuka prawidłowego wydawania sądów w praktyce życia) oraz przemyślność (odwoływanie się do zasad w sytuacjach nadzwyczajnych)²¹.

Wśród wad przeciwstawiających się roztropności wymienić można: zaniechanie (brak roztropności lub nieroztropność), pochopność (podejmowanie działań pod wpływem emocji), nieuwagę (zaniedbanie poprawnego sądu), niestałość (odstępowanie od obranego celu) oraz pozornie podobne do roztropności: roztropność ciała (celem życia dobra będące tylko środkami), chytrość (zastosowanie środków moralnie niedopuszczalnych) wraz z jej dwoma postaciami: podstępem i oszustwem²².

Odnajdując miejsce posłuszeństwa w teorii cnót jako sprawność roztropności, czyli właściwego kierowania wyborem środków do celu, w sposób oczywisty pytamy w posłuszeństwie kapłańskim o cel nadprzyrodzony, ku któremu roztropność ma kierować wszystkie swoje wysiłki, pamiętając iż „czynniki nadprzyrodzone nie wykluczają bynajmniej przyrodzonych, ale je oczyszczają, umacniają i pod-

¹⁷ Zob. J. SONDEL, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*. Kraków 1997 kol. 802.

¹⁸ Zob. *Tamże*. kol. 804.

¹⁹ Z. PAŃPUCH, *Cnoty i wady*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 2. Red. M.A. Krąpiec. Lublin 2001 kol. 223.

²⁰ WORONIECKI, *Posłuszeństwo a przełożenie*. s. 7.

²¹ ANDRZEJUK *Człowiek i dobro*. s. 50.

²² PAŃPUCH, *Cnoty i wady*. kol. 223.

noszą na wyższy poziom²³. W kolejnym kroku naszych rozważań odwołamy się zatem do wybranych nowotestamentalnych obrazów posłuszeństwa.

3. GŁÓD I PRAGNIENIE WYPEŁNIENIA WOLI OJCA

Wzorem wszelkiego posłuszeństwa jest Chrystus „posłuszny aż do śmierci” względem Ojca. Mamy Go naśladować w darze naszej osobistej wolności. „To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie [...] uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej” (Fil 2,5-11). Chodzi tu o całkowite ogołocenie: Chrystus niczego dla siebie nie zatrzymuje, niczego nie oczekuje, uniża się i ofiaruje.

Biblijne ikony posłuszeństwa Chrystusa obrazują dyspozycyjność oddania. Oznacza ona zdolność usłyszenia głosu Boga i dyspozycyjność do pójścia za Nim, a nie zasklepienia się w sobie i celebracji siebie. „Dyspozycyjność oddania” to „przekraczanie siebie” i odpowiedź na wezwanie. „Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże” (Hbr 10,5-7). Chrystus definiuje swoje życie jako złożenie ofiary, aby wypełnić wolę Ojca: „Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4,34). Pokarm, czyli coś, co gwarantuje istnienie, motyw życia, oznacza tutaj oddanie się do dyspozycji Boga i dla realizacji Jego dzieła.

Chrystus jest „głodny i spragniony” wypełnienia woli Ojca od początku aż po kres swojej drogi (u Łk pierwsze i ostatnie słowa Jezusa wyznają tą właśnie prawdę: „Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?»” (Fil 2,5-11); „Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego” (Łk 23,46))²⁴. Wola Ojca była dla Jezusa „krwiobiegim” którym żył. Dla Chrystusa pełnienie jej nie jest bynajmniej ciężarem, ale siłą, mocą, wszystkim, co istotnie cenne i wartościowe. Jest wszystkim, ale bynajmniej nie przymusem. Nie zniewala, ale wyzwala, wprowadza na nowe drogi. Widać to wyraźnie w najciemniejszej godzinie ziemskiego życia Jezusa, w ogrodzie Getsemani, kiedy zwraca się do Ojca: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty” (Mt 26,39b). Zauważa Benedykt XVI: „Jego uczucia były takie, że w obliczu losu człowieka Jezus nie mógł jak gdyby znieść swojego życia w chwale, ale musiał zstąpić i dokonać czegoś niewiarygodnego – wziąć na siebie całą nędzę

²³ WORONIECKI. *Posłuszeństwo a przełożenie*. s. 7.

²⁴ Por. P.G. Cabra. *Breve corso sulla vita consacrata. Appunti di teologia e spiritualità*. Brescia 2006² s. 231.

ludzkiego życia aż po cierpienie na krzyżu. Takie jest dążenie Jezusa Chrystusa: przynagła nas, abymy nieśli ludziom światło Ojca, pomagali im, ażeby z nich i w nich powstawało Królestwo Boże²⁵.

„Posłuszeństwo etymologicznie oznacza słuchanie, «być posłusznym» (*obéir*) pochodzi od łacińskiego *obaudire*, oznaczającego «nadstawiać ucha» na coś lub kogoś²⁶. By móc głosić, trzeba wpiery usłyszeć. Pisze Paweł Apostoł: „Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby w ogóle ocalić przynajmniej niektórych” (1 Kor 9,22). Apostoł odkłada na bok własne pragnienia, uprzedzenia, interesy, by współpracować z innymi. Posłuszeństwo w wymiarze biblijnym jest zaangażowaniem na korzyść drugich. Przekazywaniem innym tego, co nie stanowi Twojej własności, bo otrzymałeś ów dar, aby go oddawać innym (1 Kor 15,3). Kapłan niesłuchający zanim zacznie pouczać innych, jest „fałszerzem” autentycznych monet, głosi siebie, a nie przyjętą Prawdę.

Widzimy zatem posłuszeństwo odczytywane jako naśladowanie Chrystusa w darze osobistej wolności, w dyspozycyjności oddania, które domaga się postawy słuchania, by móc głosić. Posługa kapłańska albo zatem będzie ugruntowana na osobistym posłuszeństwie Bożemu słowu, albo pogrąży się w klerykalizmie wypełniania tylko określonych aktów, bowiem nie słuchając w modlitwie, co Bóg chce od tych, do których się zwracamy, jak można nauczać i nakazywać²⁷? Warto w tym miejscu przypomnieć składane w dniu otrzymania sakramentu święceń deklaracje i przyrzeczenia.

4. BOGU, NA SŁUŻBĘ KOŚCIOŁOWI, DLA ZBAWIENIA LUDZI

Tekst składanych przyrzeczeń przez kandydatów do sakramentu święceń wyznacza sposób pojmowania kapłańskiego posłuszeństwa, nie pozostawiając wątpliwości, iż chodzi o życie ofiarowane Bogu, na służbę Kościołowi, dla zbawienia ludzi. Wyczytamy tu, jak zauważa M. Zawada, rozpiętość kapłańskich posłuszeństw dotyczących prawd wiary, praw Boga, świątyni, obrzędów – kultu, liturgii, osób – hierarchii²⁸.

Odpowiedzi na pytania skierowane do kandydatów pragnących przyjąć sakrament święceń w stopniu prezbiteratu mają być wyrazem ich świadomej, wolnej

²⁵ BENEDYKT XVI. *Spotkanie z kapłanami i diakonami stałymi* (Fryzynga, 14.09.2006). „L'Osservatore Romano” 27:2006 nr 11 s. 33.

²⁶ BENEDYKT XVI. *Nieszpory w katedrze Notre-Dame w Paryżu* (12.09.2008). „L'Osservatore Romano” 29:2008 nr 10-11 s. 19.

²⁷ Por. G. GRESHAKE. *Essere preti. Teologia e spiritualità del ministero sacerdotale*. Brescia 1995³ s. 208-210.

²⁸ M. ZAWADA. *Posłuszeństwo kapłańskie w naszych czasach*. W: *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*. Red. J. Augustyn. Kraków 2010 s. 224-225.

i odpowiedzialnej decyzji ofiarowania się Bogu: „Czy chcesz wiernie pełnić urząd posługiwania kapłańskiego w stopniu prezbitera, jako gorliwy współpracownik biskupów w kierowaniu ludem Bożym pod przewodem Ducha Świętego? Czy chcesz pilnie i mądrze pełnić posługę słowa, głosząc Ewangelię i wykładając prawdy katolickiej wiary? Czy na chwałę Boga i dla uświęcenia chrześcijańskiego ludu chcesz pobożnie i z wiarą sprawować misteria Chrystusa, a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę i sakrament pokuty, zgodnie z tradycją Kościoła? Czy chcesz razem z nami wypraszać Boże miłosierdzie dla powierzonego ci ludu, modląc się nieustannie według nakazu Chrystusa? Czy chcesz coraz ściślej jednoczyć się z Chrystusem, Najwyższym Kapłanem, który z samego siebie złożył Ojcu za nas nieskalaną Ofiarę, i razem z Nim poświęcać się Bogu za zbawienie ludzi? Czy mnie i moim następcom przyrzekasz cześć i posłuszeństwo?”²⁹

Dopełniając powyższego obrazu warto też przyrzeć się pytaniom, na które twierdząco odpowiedzieć mają kandydaci do sakramentu święceń w stopniu episkopatu: „Czy chcesz z łaską Ducha Świętego pełnić aż do śmierci powierzony nam przez Apostołów urząd posługiwania, który otrzymasz przez nałożenie naszych rąk? Czy chcesz wiernie i nieustannie głosić Ewangelię Chrystusa? Czy chcesz zachować czysty i nienaruszony skarb wiary, który zgodnie z tradycją od czasów apostoelskich zawsze i wszędzie strzeżony jest w Kościele? Czy chcesz budować Ciało Chrystusa, to jest Kościół, i trwać w jedności z kolegium biskupów, pod przewodnictwem następcy świętego Piotra Apostoła? Czy chcesz wiernie okazywać posłuszeństwo następcy świętego Piotra? Czy jako miłujący ojciec chcesz razem z naszymi współpracownikami, prezbiterami i diakonami, troszczyć się o święty Lud Boży i kierować go na drogę zbawienia? Czy ze względu na imię Pana chcesz być przystępny i miłosierny dla ubogich, przybyszów i wszystkich potrzebujących? Czy jako dobry pasterz chcesz szukać zbłąkanych owiec i odnosić je do Pańskiej owczarni? Czy chcesz nieustannie błagać wszechmogącego Boga za lud święty i nienagannie pełnić urząd posługiwania najwyższego kapłaństwa?”³⁰

Jednoznacznie chodzi tu o decyzję, by razem z Chrystusem poświęcić się Bogu za zbawienie ludzi. Nabiera ona szczególnej konsekwencji w przypadku kapłańskich „sytuacji granicznych” wyrażanych poprzez „nie pozwolę się wypalić” przez biskupa, kurię, proboszcza, parafię. Unikając uproszczeń, pamiętając o konieczności dostrzegania kontekstu osobistego i społecznego poszczególnych sytuacji, nie możemy jednak nie mieć też przed oczami odpowiedź Pawła Apostoła: „A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi” (Fil 2,17)³¹. Przyrzeczenie obejmuje życie ofiarowane na służbę Kościołowi, zapytajmy zatem o konsekwencję owych

²⁹ *Pontyfikał Rzymski. Obrzędy święceń biskupa, prezbiterów i diakonów*. Katowice 1999 s. 74-76.

³⁰ *Tamże*. s. 50-52.

³¹ Por. GRESHAKE. *Essere preti*. s. 211.

przyrzeczeń w prowokującej nowymi wyzwaniem codzienności, co w swej istocie jest próbą odczytania „duchowości” posłuszeństwa.

5. PROWOKACJA „DZIŚ”

Rządzić i słuchać to fakt ludzki i społeczny, niezbędny dla dobra wspólnego. Nie wolno jednak mylić posłuszeństwa z jego karykaturą i tylko częściowym ujmowaniem problemu. Prawdziwe posłuszeństwo jest aktem wolności, owocem zdolności podejmowania autonomicznych decyzji. Być posłusznym nie znaczy być zmuszonym poprzez sankcję odbieraną jako zagrożenie, ani iść za tylko zewnętrznym głosem. Prawdziwe posłuszeństwo jest aktem osobistej autonomii. Posłuszeństwo nie jest zatem odrzuceniem własnej woli, a raczej przyłgnięciem w wolności do Prawdy (nie do woli innej osoby) w poszukiwaniu Prawdy. Rządzenie nie streszcza się w nakazach, ale w pomocy, by zrozumieć i przyjąć: to wszystko w wewnętrznym, pełnym wolności procesie przyłgnięcia do Prawdy³².

Posłuszeństwo paschalne jest wyrazem miłości, bowiem, jak wskazano wyżej, nasze chrześcijańskie posłuszeństwo jest wypełnieniem i realizacją posłuszeństwa paschalnego Chrystusa Ojcu³³. Chrystus w nas realizuje swoje posłuszeństwo Ojcu. Na krzyżu przebite serce Jezusa wskazuje pełnię Jego miłości ku Ojcu, opuszczenie i odarcie ze wszystkiego są znakiem całkowitego ubóstwa, ukrzyżowane dłonie mówią nam, iż jego posłuszeństwo nie ma granic³⁴. Mamy tutaj jasny kontrast ze współczesną mentalnością odrzucającą pojęcie Bożego planu, promującą wizję życia kształtowanego tylko poprzez swoje upodobania, gusty, żyjącą według mitu stworzenia raj na ziemi. Posłuszeństwo w tym ujęciu jest konkretyzacją słowa „miłość”, poszukuje się bowiem woli Bożej i jest się posłusznym proporcjonalnie do miłości³⁵. Sposobem przeżywania przez Chrystusa naszego człowieczeństwa stało się posłuszeństwo woli Ojca, co oznacza, iż najpełniejszym sposobem realizacji naszego człowieczeństwa jest posłuszeństwo woli Bożej. Duch Święty wzbudza w nas miłość i pasję, by ją pełnić.

Zaakcentujmy tutaj jeszcze przestrzeń posłuszeństwa obejmującego najpierw naszą osobistą kruchą codzienność, zaakceptowanie siebie samego z posiadanymi charyzmatami i ograniczeniami. Pierwszym bowiem wymiarem posłuszeństwa jest „tak” na siebie samego, będące pierwszym „tak” wobec woli Ojca. Nasza „kłopotliwa” codzienność niesie w sobie ukrytą godność, bo w niej właśnie Bóg pyta

³² ZAWADA. *Posłuszeństwo kapłańskie*. s. 223.

³³ Zob. S. ŁUCARZ. *Rady ewangeliczne w życiu kapłana*. W: *Sztuka bycia księdzem*. s. 217-219.

³⁴ Zob. D. CANDIDO. *L'itinerario obbedienziale di Abramo e di Gesù*. W: AA.VV. *Obbedienza tra libertà e appartenenza*. Roma 2009 s. 104-105.

³⁵ ZAWADA. *Posłuszeństwo kapłańskie*. s. 223.

o nasze przyłgnięcie do Jego woli. Sama przestrzeń codzienności Nazaretu w życiu Jezusa była przestrzenią miłości, akceptacji, posługi, małych aktów posłuszeństwa.

W końcu pojawić się musi kwestia wzajemności posłuszeństwa, bowiem codzienną, zwyczajną formą posłuszeństwa jest wzajemna pomoc, wzajemne posłuszeństwo. Jest to jedna z najstarszych, najbardziej autentycznych i niezbędnych dziś form posłuszeństwa. Potrzeby ludzi wokół mnie są dla mnie nakazem Pana, realizującym się poprzez wysłuchanie brata i rozpoznanie w nim bez zazdrości darów Bożych. Serce zamknięte na innych wskazuje na przedmiotowe traktowanie drugiego człowieka. Podporządkowanie chrześcijańskie to relacja przepiękna pełnym odpowiedzialności braterstwem, wyrażająca się poprzez zdolność do współpracy i współodpowiedzialności, co oznacza wierność podjętym decyzjom, umiejętność ich wyegzekwowania, dar pełnego zaufania osobistego wkładu. Dialog w tak rozumianym poszukiwaniu woli Ojca to nie zwyczajna konwersacja, debata akademicka, pojedynek intelektualny czy też propaganda swoich osobistych odkryć, ale wspólne pielgrzymowanie w kierunku prawdy. Jak zauważa w swojej inspirującej refleksji B. Roggia, posługa dobru wspólnemu przez odpowiedzialnego będzie się realizowała poprzez: posługę światła – pamięć o celu i o wartościach wspólnego projektu ewangelicznego; posługę spotkania – troskę o struktury, które służą jedności; w końcu, posługę misji – pomoc, by dać misyjne świadectwo wierności Ewangelii poprzez sprawiedliwy podział prac, utrzymując zdrowe relacje pomiędzy osobami oraz harmonizując różnorodności³⁶.

6. PRZESTRZEŃ DYSPOZYCYJNOŚCI

Analizując konkretne postacie posłuszeństwa kapłańskiego, sięgnąć należy w pierwszym rzędzie do posynodalnej adhortacji apostolskiej o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis*, w której Jan Paweł II pisze o:

- posłuszeństwie apostolskim – właściwie umotywowanym uznaniu i umiłowaniu Kościoła, wobec którego podejmuje się wolną od służalczości, bez samowładztwa i demagogii służbę w jego strukturze hierarchicznej³⁷;

³⁶ Por. B. ROGGIA. *Vivere i consigli evangelici oggi. Appunti di ricerca e riflessione* (mps). Roma 2009 s. 1-4.

³⁷ PDV 28: „urząd kapłański zostaje powierzony tylko w jedności z papieżem i z kolegium biskupów, a szczególnie z biskupem własnej diecezji, którym należy się «synowska cześć i posłuszeństwo», przyrządzone w obrzędzie święceń kapłańskich. Ta «uległość» wobec sprawujących władzę w Kościele nie ma w sobie nic poniżającego, ale wypływa z odpowiedzialnej wolności prezbitera, który przyjmuje nie tylko wymagania organicznego i zorganizowanego życia kościelnego, lecz także tę łaskę rozeznania i odpowiedzialności w podejmowaniu decyzji dotyczących Kościoła [...]. Jedynie ten, kto potrafi dochować posłuszeństwa w Chrystusie, umie wymagać, zgodnie z duchem Ewangelii, posłuszeństwa od innych”.

- posłuszeństwie wspólnotowym – solidarnym, wolnym od wszelkiej zazdrości, zawiści czy niewłaściwej rywalizacji, włączeniu jednostki w jedność całego prezbiterium diecezji i Kościoła powszechnego poprzez zgodną współpracę z biskupem i Papieżem, przy pewnych wyrzeczeniach, nieprzywiązywaniu się do własnych upodobań, a także ciągłym ukierunkowywaniu się na dobro Kościoła³⁸;
- posłuszeństwie pastoralnym – kapłańskiej dyspozycyjności, by wypełniając głód Ewangelii, wiary, nadziei i miłości Boga spełniać potrzeby i wymagania powierzonych mu wiernych³⁹.

Widzimy tu wizję kapłańskiego posłuszeństwa rozumianą jako usposobienie ducha pełne gotowości, by szukać nie swojej woli, ale woli Tego, który do kapłaństwa wybrał i posłał na drogi jego realizacji. Z relacji bosko-ludzkiej wynika relacja międzyludzka⁴⁰.

W *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* z 1994 r. jednoznacznie podkreślony jest fundamentalny aspekt posłuszeństwa: posłuszeństwo Ojcu znajduje się w samym sercu kapłaństwa Chrystusa⁴¹. „Prezbiter, z samej natury jego posługi, służy Chrystusowi i Kościołowi. Powinien więc stawać się dyspozycyjny na przyjęcie tego, co słusznie wskazują mu Przełożeni, a jeśli nie ma prawnie uznanej przeszkody, powinien zaakceptować i wiernie wypełnić zadanie, które zostało mu powierzone przez jego Ordynariusza” (*Dyrektorium* 61). Owa dyspozycyjność, będąca wypełnieniem wolności osobistej i odpowiedzialności w wyborze, wyrażać się ma poprzez:

³⁸ PDV 28: „Ten aspekt posłuszeństwa kapłana wymaga przede wszystkim ascezy, a więc zarówno nieprzywiązywania się zbyt do własnych upodobań lub punktów widzenia, jak i stworzenia współbraciom takich warunków, by mogli rozwijać swoje talenty i zdolności w atmosferze wolnej od wszelkiej zazdrości, zawiści czy rywalizacji. Posłuszeństwo kapłana jest solidarne, bierze początek z jego przynależności do jedynego prezbiterium i zawsze w nim oraz z nim wyraża kierunki działania i dokonuje współodpowiedzialnych wyborów”.

³⁹ PDV 28: „Posłuszeństwo kapłańskie wreszcie ma szczególny charakter «pastoralny». Jest ono bowiem przeżywane w klimacie stałej dyspozycyjności, a wręcz pozwala się «pochłonać» potrzebom i wymaganiom owczarni. Winny one jednak być sensowne i niekiedy należy dokonywać ich selekcji oraz je weryfikować. Pozostaje jednak rzeczą bezsprzeczną, że życie prezbitera całkowicie «wypełnia» głód Ewangelii, wiary, nadziei, miłości Boga i Jego tajemnicy, który w sposób mniej lub bardziej uświadomiony jest obecny w powierzonym kapłanowi Ludzie Bożym.

⁴⁰ M. KACZMAREK. *Rady ewangeliczne w życiu kapłana w nauczaniu Jana Pawła II*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 1996 nr 5 s. 200-202.

⁴¹ *Dyrektorium* 61: „Posłuszeństwo jest wartością kapłańską o pierwszorzędnym znaczeniu. Sama ofiara Jezusa na Krzyżu nabrała wartości i znaczenia zbawczego dzięki Jego posłuszeństwu i wierności woli Ojca. Jezus «uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej» (Flp 2,8). List do Hebrajczyków podkreśla także, że Jezus «nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał» (Hbr 5,8). Można więc powiedzieć, że posłuszeństwo Ojcu znajduje się w samym sercu Kapłaństwa Chrystusa”.

- służbę Kościołowi partykularnemu – podporządkowanie hierarchiczne wymagane w odniesieniu do własnego biskupa i papieża (KPK kan. 273, 381 § 1, 333, § 1)⁴²;
- przyłgnięcie do Urzędu Nauczycielskiego w dziedzinie wiary i moralności – „niezgodność na tym polu należy uważać za poważną, ponieważ wywołuje zgorzenie i dezorientację wśród wiernych” (*Dyrektorium* 62);
- wierność normom prawa kanonicznego⁴³;
- zachowanie jedności – „mającej podstawę w prawdzie” (*Dyrektorium* 62);
- świadomy szacunek dla norm liturgicznych – w posłuszeństwie Kościołowi⁴⁴, bez nieuprawnionych dodatków, ujęć i zmian⁴⁵. Wierni mają słusze „prawo do uczestniczenia w takich celebracjach liturgicznych, jakich chce Kościół, a nie według osobistego upodobania jakiegoś kapłana, jak również według niezatwierdzonych partykularyzmów obrzędowych, będących wytworem poszczególnych grup, które dążą do zamknięcia się na powszechność Ludu Bożego” (*Dyrektorium* 64);
- współpracę w przygotowaniu planów duszpasterskich, promujących przedsiębiorczość i ducha inicjatywy – będących znakiem osobistej dojrzałości i dowartościowaniem skuteczności apostołskiej⁴⁶;
- znak ubioru – wyraźny znak poświęcenia, przynależności i tożsamości wykonywania przez prezbitera urzędu publicznego⁴⁷.

Posłuszeństwo kapłańskie jest więc „hierarchiczne, normatywno-liturgiczne i prezbiterialne”⁴⁸. Pamiętać należy, iż w powyższych zaleceniach fundamentalną

⁴² *Dyrektorium* 62: „Prezbiter jest zobowiązany do «szczególnego szacunku i posłuszeństwa» wobec Papieża i swojego Ordynariusza. Na mocy przynależności do określonego prezbiterium, jest przydzielony do służby Kościoła partykularnego, którego zasadą i podstawą jedności jest Biskup, mający nad nim władzę zwyczajną, własną i bezpośrednią, konieczną do wypełniania jego urzędu pasterskiego”.

⁴³ *Dyrektorium* 62: „Prezbiter, jako sługa Chrystusa i Kościoła, wielkodusznie podejmuje się wierne go zachowywania wszystkich i poszczególnych norm, unikając form ich przestrzegania częściowego, według subiektywnych kryteriów, które prowadzą do podziału i odbijają się z dużą szkodą duszpasterską także na wiernych świeckich i na opinii publicznej”.

⁴⁴ KPK kan. 838 § 1: „Kierowanie świętą liturgią należy w sposób wyłączny do władzy kościelnej, którą jest Stolica Apostolska, oraz, zgodnie z prawem, Biskup diecezjalny”.

⁴⁵ KPK kan. 846 § 1: „Przy sprawowaniu sakramentów należy wiernie stosować się do ksiąg liturgicznych zatwierdzonych przez kompetentną władzę. Z tej racji nikomu nie wolno własną powagą czegokolwiek do nich dodawać, w nich pomijać lub zmieniać”.

⁴⁶ *Dyrektorium* 65.

⁴⁷ KPK kan. 284: „Duchowni powinni nosić odpowiedni strój kościelny, według przepisów wydanych przez Konferencję Episkopatu a także zwyczajów miejscowych, zgodnych z przepisami prawa”. *Dyrektorium* 66: „Z wyjątkiem sytuacji całkowicie szczególnych, nie używanie stroju kościelnego przez kapłana może być znakiem słabego poczucia własnej tożsamości pasterza bez reszty poświęconego służbie Kościołowi”.

⁴⁸ ZAWADA. *Posłuszeństwo kapłańskie*. s. 226.

rolę odgrywa zarówno konieczny i stały przykład osobisty sprawujących władzę, jak i sprawowana przez nich posługa („*munus*”) władzy – realizacja charyzmatu instytucjonalnego, dbanie o utrzymanie karność i czuwanie nad dyscypliną kościelną w zakresie „posługi słowa, sprawowania sakramentów i sakramentaliów, kultu Boga i świętych, jak również zarządzania dobrami” (KPK kan. 392).

W tak rozumianym kapłańskim posłuszeństwie chodzi nie tyle o dyscyplinę formalną i zewnętrzną, co o „wielką dyscyplinę”, jak powie Jan Paweł I w słynnym przemówieniu do duchowieństwa diecezji rzymskiej: „Istnieje ona jedynie wówczas, gdy przestrzeganie form zewnętrznych jest owocem głębokiego przekonania, jeśli jest swobodnym i radosnym wyrazem życia ściśle związanego z Bogiem [...]. Anioły ze snu jakubowego nie fruwały, lecz stopniowo budowały drabinę. Podobnie jest z nami, biednymi ludźmi, którzy nie posiadają skrzydeł”⁴⁹. Warunki do jej zaistnienia, jak podkreślał Jan Paweł I, to:

- przestrzeń skupienia (potrzebuję trochę ciszy dla mej duszy)⁵⁰;
- złączenie kapłana z Bogiem („Święty Grzegorz Wielki rozumował podobnie. Pragnął, aby pasterze dusz rozmawiali z Bogiem nie zapominając o ludziach, zaś rozmawiając z ludźmi nie zapominali o Bogu”)⁵¹;
- pamięć na fakt, iż przewodniczenie jest służbą („«*Preesumus si prosumus*» mówił święty Augustyn [...]. Nasze przewodnictwo jest sprawiedliwe, jeżeli

⁴⁹ JAN PAWEŁ I. *Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej* (8.09.1978). W: TENŻE. *Nauczanie społeczne: 26.VIII-28.IX.1978*. Warszawa 1980 s. 44-46.

⁵⁰ Zob. też BENEDYKT XVI. *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana* (25.05.2006). „*L'Osservatore Romano*” 27:2006 nr 6-7 s. 16: „Nie ulegajmy pokusie pośpiechu, a czas oddany Chrystusowi w cichej, osobistej modlitwie niech nie wydaje się czasem straconym. To właśnie wtedy rodzą się najwspanialsze owoce duszpasterskiej posługi. Nie trzeba się zrażać tym, że modlitwa wymaga wysiłku, że podczas niej zdaje się, że Jezus milczy. On milczy, ale działa [...]. Świat, w którym jest tak wiele hałasu, tak wiele zagubienia, potrzebuje milczącej adoracji Jezusa ukrytego w hostii. Trwajcie w modlitwie adoracji i uczcie wiernych tej modlitwy. W niej znajdują pocieszenie i światło przede wszystkim ludzie strapieni”.

⁵¹ Zob. też BENEDYKT XVI. *Spotkanie z kapłanami i diakonami stałymi*. s. 34: „Możemy służyć innym, możemy dawać tylko wówczas, jeśli sami również otrzymujemy, jeśli sami się nie wyzbywamy. Dlatego Kościół proponuje nam przestrzenie wolności, które z jednej strony pozwalają nam na kolejny «wydech» i «wdech», a z drugiej stają się miejscem i źródłem służby [...]. My sami, jako ludzie modlitwy, modlimy się także w imieniu innych, pełniąc w ten sposób podstawową posługę pasterską. Nie jest to ucieczka w prywatność, ale priorytetowe zadanie duszpasterskie, działanie duszpasterskie, w którym my sami stajemy się na nowo kapłanami, zostajemy na nowo napełnieni Chrystusem, włączamy innych w komunię modlącego się Kościoła, a zarazem sprawiamy, że moc modlitwy, obecność Jezusa Chrystusa promieniuje na świat”. Zob. też BENEDYKT XVI. *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana*. s. 16-17: „Wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego [...]. Chrystus potrzebuje kapłanów, którzy będą dojrzałymi, męskimi, zdolnymi do praktykowania duchowego ojcostwa”.

przekształca się w służbę lub gdy jest sprawowane w celu służenia, w duchu i stylu służby”⁵²;

- w końcu, umiłowanie powołania, umiłowanie swej funkcji („[...] nie powinniśmy zważać, komu jesteśmy posłuszni, ale dla kogo [...]. Święty Franciszek Salezy napisał: «Nie ma, powołania, które nie miałyby swych trudności, goryczy, rozczarowania. Ci, którzy są biskupami, nie chcieliby nimi być: ci którzy są żonaci nie chcieliby nimi być, zaś którzy nie są chcieliby. Skąd pochodzi ten powszechny niepokój umysłów jak nie z pełnej niechęci do przymusu i niewłaściwego nastawienia, które każe nam przypuszczać, że innym jest lepiej niż nam?»”⁵³).

To więź z Chrystusem jest fundamentem apostołatu kapłańskiego. Wyraża się ona w posłuszeństwie eklezjalnym, jak mocno podkreślił Benedykt XVI na spotkaniu z duchowieństwem diecezji rzymskiej w 2005 r.: „I tak, posłuszeństwo Chrystusowi, które naprawia nieposłuszeństwo Adama, nabiera konkretnych kształtów w posłuszeństwie eklezjalnym, które w przypadku kapłana oznacza, w praktyce codziennej, przede wszystkim posłuszeństwo jego biskupowi. W Kościele jednak posłuszeństwo nie jest czymś formalnym; jest posłuszeństwem temu, kto sam z kolei jest posłuszny i uosabia posłusznego Chrystusa. To wszystko nie eliminuje ani nawet nie umniejsza konkretnych wymogów posłuszeństwa, lecz świadczy o jego teologalnej głębi i jego katolickim wymiarze: w biskupie jesteśmy posłuszni Chrystusowi i całemu Kościołowi, który on w danym miejscu reprezentuje”⁵⁴.

7. WYZWANIA PYTAŃ OTWARTYCH

Chrystusowy krzyż wpisany jest w tożsamość posłuszeństwa kapłańskiego – św. Maksymilian M. Kolbe w notatkach z rekolekcji dorocznych w 1915 r. zapisał: „Przypominaj sobie posłuszeństwo, ilekroć uczynisz znak krzyża świętego: 1) poddaj sąd, 2) serce, 3) wolę, 4) barki do znoszenia ciężaru pracy na chwałę Bożą przez dobro Zakonu, Kościoła i zbawienia dusz; 5) amen = niech się tak stanie”⁵⁵. Nieustannie, w tej właśnie perspektywie, należy sobie zadawać pytania o zdolność do słuchania (otwarcie się na znaki czasów, zmieniającą się sytuację, wymogi chwili obecnej, na to, co mówi Bóg i bliźni); zdolność do posługi (dyspozycyjność w otwarcu na drugiego człowieka z umiejętnością odrzucenia stereotypów i uprze-

⁵² Zob. *Tamże*. s. 16: „odkąd wasze ręce zostały namaszczone olejem, znakiem Ducha Świętego, zostały przeznaczone na służbę Pana jako Jego ręce w dzisiejszym świecie. Nie mogą już służyć egoizmowi, ale powinny nieść światu świadectwo o miłości samego Boga”.

⁵³ JAN PAWEŁ I. *Przemówienie do duchowieństwa diecezji rzymskiej*. s. 44-46.

⁵⁴ BENEDYKT XVI. *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej* (13.05.2005). „L'Osservatore Romano” 2005 nr 7-8 s. 12.

⁵⁵ ŚW. MAKSYMILIAN M. KOLBE. *Pisma*. Cz. 2. Niepokalanów 2008 s. 23.

dzeń), w końcu, o zdolność do współpracy z innymi (przy autentycznej akceptacji możliwych słów krytyki)⁵⁶. Raz jeszcze św. Maksymilian: „Własnymi siłami tego nie wykonamy. Musimy powiedzieć Matce Najświętszej, by nasze serca urobiła, byśmy niczego i nigdy nie odmawiali Panu Jezusowi”⁵⁷. Liczne pytania pozostaną otwarte, prowokując do dalszej dyskusji. Pojawia się choćby pytanie o wyzwania współczesności – czy trudniej jest kapłanowi być posłusznym „dziś” niż „wczoraj”? Możemy zapytać o autentyczne odczytywanie posłuszeństwa jako wyrazu miłości Boga i Kościoła? O to, jak wygląda relacja między ciężarem posłuszeństwa a odejściami z kapłaństwa? Czy przyjmuje się w powszechnym odbiorze posługę władzy jako wyraz poszukiwania woli Bożej? Prowokuje pytanie o pełne zrealizowanie swojego projektu życia w obrębie kapłańskiego posłuszeństwa. O odkrywanie prawdziwego posłuszeństwa jako drogi głębokiej wolności. Czy też bardzo realistyczne pytanie o „plebanię” kapłańskich oczekiwań w kontekście posłuszeństwa.

Zakończenie

Pamiętając zawsze, iż „posłuszeństwo Chrystusowi naprawia nieposłuszeństwo Adama”⁵⁸, przywołując słowa Benedykta XVI, potrzebne jest „połączenie gorliwości i pokory, a zatem uznanie własnych ograniczeń”⁵⁹. Niech w ostatnich słowach symboliczną klamrą zepnie niniejszy szkic pełne zaufania wyznanie z testamentu Biedaczyny z Asyżu: „Potem dał mi Pan i daje tak wielkie zaufanie do kapłanów, którzy żyją według zasad świętego Kościoła Rzymskiego ze względu na ich godność kapłańską, że chociaż prześladowaliby mnie, chcę się do nich zwracać. I chociaż miałbym tak wielką mądrość jak Salomon, a spotkałbym bardzo biednych kapłanów tego świata, nie chcę wbrew ich woli nauczać w parafiach, w których oni przebywają. I tych, i wszystkich innych chcę się bać, kochać i szanować jako moich panów. I nie chcę dopatrywać się w nich grzechu, ponieważ rozpoznaję w nich Syna Bożego i są moimi panami. I postępuję tak, ponieważ na tym

⁵⁶ Por. GRESHAKE. *Essere preti*. s. 211-213.

⁵⁷ *Konferencje świętego Maksymiliana Marii Kolbego*. Red. J.R. Bar [i in.]. Niepokalanów 1990 s. 408.

⁵⁸ BENEDYKT XVI. *Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem diecezji rzymskiej*. s. 12.

⁵⁹ BENEDYKT XVI. *Spotkanie z kapłanami i diakonami stałymi*. s. 34: „potrzebne jest połączenie gorliwości i pokory, a zatem uznanie własnych ograniczeń. Z jednej strony gorliwość: jeśli naprawę wciąż na nowo spotykamy Chrystusa, nie możemy Go zachowywać tylko dla siebie. Czujemy się wezwani, by pójść do ubogich, do starszych, do słabych, a także do dzieci i do młodzieży, do ludzi w sile wieku; czujemy się posłani do tego, by być «głosicielami», apostołami Chrystusa. Ale aby ta gorliwość nie stała się dla nas pusta i wyniszczająca, musi łączyć się z pokorą, z umiarem, z akceptacją naszych ograniczeń. Jak wiele jest rzeczy, które należałoby zrobić – a widzę, że nie jestem do tego zdolny [...]. Sądzę, że pokora wyrażająca się w zaakceptowaniu tego – «tu kończą się moje siły, resztę pozostawiam Tobie, Panie» – że ta pokora ma znaczenie decydujące. I do tego jeszcze ufność: Bóg da mi także współpracowników, którzy mi pomogą i zrobią to, czego ja nie potrafię.

świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni przyjmują i oni tylko innym udzielają”⁶⁰.

ENCHANTMENT AND BEHAVIOUR – IN QUEST FOR ESSENCE OF PRIESTLY OBEDIENCE

S u m m a r y

What is an essence of priestly obedience? It is not solely about the formal and the outside discipline but about the obedience which is a fruit of direct relationship of the priest with God. On obedience as a moral virtue one should constantly work. Example of every obedience is the Christ whom each priest is to imitate in a gift of personal freedom.

Tłum. Jarosław Sempryk

Słowa kluczowe: posłuszeństwo, cnota posłuszeństwa, teologia posłuszeństwa, kapłaństwo.

Key words: obedience, virtue of obedience, theology of obedience, priesthood.

⁶⁰ Św. FRANCISZEK Z ASYŻU. *Testament*. W: *Pisma św. Franciszka z Asyżu. Teksty łacińskie i starożytnie w polskim przekładzie*. Kraków 2009 s. 453.